

3,5 tys.

tyle miejsc pracy
zlikwidowano w
PKP Cargo od początku
roku.

WIĘCEJ » STRONA 4

TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

Nr 25
2015
KATOWICE
2-15.07.2015

Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność

Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940

www.solidarnosckatowice.pl



Karol Pluszczyk: Uzgodniliśmy z pracownikami, jaką podwyżkę chcieliby dostać. Kierownictwo firmy zgodziło się na nią bez większych problemów. » STRONA 4

Angelika Wątor: Byłam bardzo wzruszona, bo nie spodziewałam się fety przed moim domem. Tak samo jak nie liczyłam na olimpijskie złoto. » STRONA 6



Tego programu nie da się oddzielić od trwającej kampanii wyborczej. Trzeba wnikliwie przeanalizować jego zapisy. Wtedy okaże się, czy jest to rzeczywiście szansa na odbudowę i rozwój Śląska, czy to tylko przedwyborcza ściema – mówi Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Szansa czy pusta obietnica?

Program wsparcia przemysłu Województwa Śląskiego i Małopolski Zachodniej „Śląsk 2.0” został przyjęty przez Radę Ministrów 30 czerwca podczas wyjazdowego posiedzenia rządu w Katowicach. Dzień wcześniej delegacja rządowa z premier Ewą Kopacz na czele przedstawiła główne tezy tego dokumentu reprezentantom górniczych central związkowych. Związkowcy nie otrzymali jednak programu w całości. Jego pełna treść została opublikowana dopiero następnego dnia. Wbrew wcześniejszym deklaracjom strony rządowej i ustaleniom zapisanym w porozumieniu ze związkami zawodowymi z 17 stycznia program nie był wcześniej konsultowany ze stroną społeczną. – Na Śląsku mało kto ten program widział przed jego ogłoszeniem. W porozumieniu i w deklaracjach pani premier ze stycznia tego roku było wyraźnie powiedziane: ten program będziemy tworzyć wspólnie – rząd, samorządy, strona społeczna. Jednak oprócz jednego plenarnego posiedzenia na początku lutego, nie odbyło się ani jedno spotkanie w sprawie programu z udziałem strony społecznej. Podkreślam: ani jedno, mimo naszych apeli, prośb, wezwań do tego, żeby nad tym programem zgodnie z deklaracją strony rządowej pracować wspólnie – wskazuje Dominik Kolorz. – Niepokój budzi to, że program dla Śląska opracowywała Warszawa bez Śląska. Z doświadczenia wiemy niestety, że w takich przypadkach z reguły nic dobrego z tego nie wynika – podkreśla przewodniczący.

Program trzeba przeanalizować
W jego ocenie kolejna wątpliwość wynika z faktu, iż program powstawał w trakcie trwającej kampanii przed wyborami do parlamentu i może się okazać, że stanowi on jedynie element przedwyborczej gry, a zapisy tego dokumentu nie będą realizowane. – Wszystko, co obecnie dzieje się na Śląsku, niewątpliwie ma dużą otoczkę



Foto: commons.wikimedia.org/Pudelek

polityczną. Niestety w przypadku organizacji politycznej, którą reprezentuje pani premier Kopacz, szczególnie tutaj, na Śląsku, przez 7-8 lat obiecywano bardzo dużo, a bardzo niewiele zostało zrobione. Ten program trzeba wnikliwie przeanalizować. Jeżeli po tej analizie okaże się, że program rzeczywiście jest dobry, to na pewno nie będziemy go w czambuł potępiać. Natomiast jeżeli okaże się, że to zwykła przedwyborcza ściema, to też będziemy głośno o tym mówić – podkreśla szef śląsko-dąbrowskiej „S”.

Niepokój w górnictwie

W trakcie spotkania strony rządowej z przedstawicielami górniczych związków zawo-

dowych, które odbyło się 29 czerwca w Katowicach rozmawiano również na temat stanu realizacji programu restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego ze szczególnym uwzględnieniem procesu tworzenia nowej Kompanii Węglowej. – Niestety w odpowiedzi na znaczną część naszych pytań usłyszeliśmy jedynie hasła i ogólniki, które znaleźliśmy już wcześniej. Nie dowiedzieliśmy się niczego nowego w sprawie procesu pozyskiwania inwestora dla kopalni Brzeszcze, czy planu naprawczego dla kopalni Makoszowy. Nie uzyskaliśmy również precyzyjnych informacji w sprawie zasad przechodzenia pracowników do nowej Kompanii Węglowej. To

są sprawy, które wciąż powodują niepokój wśród górników – powiedział po zakończeniu rozmów Jarosław Grzesik, szef górniczej Solidarności.

Co ze zbrojeniówką?

1 lipca, dzień po ogłoszeniu programu „Śląsk 2.0” Związki Zawodowe i Rada Pracowników gliwickich Zakładów Mechanicznych Bumar-Łabędy zaapelowały do premier Ewy Kopacz o podjęcie pilnych działań w sprawie trudnej sytuacji tego przedsiębiorstwa. Wsparcie dla zakładów zbrojeniowych nie zostało uwzględnione w rządowym Programie dla Śląska.

– W porozumieniu zawartym między stroną rządową i związkami zawodowymi 17

stycznia rząd zobowiązał się do podjęcia pilnych rozmów na temat sytuacji w naszym zakładzie. Ten punkt porozumienia nie został zrealizowany. W programie ogłoszonym przez panią premier Kopacz również nie ma nawet wzmianki o Bumarze i sektorze obronnym – mówi Zdzisław Goliszewski, szef Solidarności w gliwickim zakładzie.

W piśmie do premier Kopacz związkowcy i członkowie Rady Pracowników gliwickiego zakładu wskazują na coraz powszechniejszą w ich ocenie praktykę zakupu za granicą sprzętu obronnego, który z powodzeniem mógłby być produkowany w polskich zakładach zbrojeniowych. Niepo-

kój pracowników gliwickiego zakładu budzi też m.in. zbyt powolna w ocenie związkowców konsolidacja polskiego przemysłu obronnego wokół Polskiej Grupy Zbrojeniowej, co powoduje konflikty i niezdrową konkurencję pomiędzy poszczególnymi zakładami. – Brak jasno sprecyzowanych działań co do zamiarów zakupów na potrzeby modernizacji Polskiej Armii oraz perspektyw na przyszłość dla firm naszego sektora jest przyczyną frustracji naszych załóg i coraz większego napięcia społecznego, które niebezpiecznie może wymknąć się także spod kontroli związków zawodowych – napisano w dokumencie.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

LICZBA tygodnia

74 proc.

taki odsetek tegorocznych maturzystów nie zdało egzaminu dojrzałości. Maturę oblała co czwarta osoba, a 7 proc. nie zaliczyło więcej niż jednego przedmiotu.

W tym roku maturę zdawało ponad 275,5 tys. uczniów. Egzamin został przeprowadzony w dwóch formatach nowej i starej. Nową maturę pisali uczniowie liceów ogólnokształcących, do starej przystąpili uczniowie techników. 98 proc. jednych i drugich maturzystów zdało egzamin z języka polskiego, ale z matematyką było znacznie gorzej. Tę część egzaminu zdało 80 proc. licealistów i tylko 70 proc. uczniów techników. Maturę z obowiązkowego języka obcego zdało 97 proc. licealistów i 90 proc. abiturientów szkół technicznych.

KRÓTKO

Trzy dodatkowe pytania

» REPREZENTANCI PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI

WSPÓLNIE Z SOLIDARNOŚCIĄ postanowili złożyć wniosek do prezydenta Bronisława Komorowskiego o rozszerzenie planowanego na wrzesień referendum o trzy dodatkowe pytania.

– Mam nadzieję, że prezydent Komorowski pod koniec swojej kadencji zrobi wreszcie to, co powinien był zrobić 3 lata temu – powiedział Piotr Duda podczas wspólnej konferencji prasowej z wiceprezes PiS Beatą Szydło. Dodane pytania dotyczą wieku emerytalnego, obowiązku szkolnego sześciolatków oraz prywatyzacji Lasów Państwowych. – Te inicjatywy referendalne były podjęte przez obywateli i zostały odrzucone przez obecnie rządzący w Polsce układ – tłumaczyła Beata Szydło. Stwierdziła, że skoro miliony podpisów zostały wyrzucone do kosza, a referendum i tak jest organizowane, to prezydent może poszerzyć zakres pytań. Wiceprezes PiS podkreśliła, że zaproponowane przez prezydenta referendum będzie kosztowało ok. 100 mln zł. – Dlatego proponujemy, żeby za jednym razem zapytać o inne bardzo ważne dla Polaków kwestie – wyjaśniła.

Protest strażaków

» 29 CZERWCA ŚLĄSKA SEKCJA POŻARNICTWA NSZZ

SOLIDARNOŚĆ przystąpiła do ogólnopolskiej akcji protestacyjnej prowadzonej przez Krajową Sekcję Pożarnictwa. Jednostki straży pożarnej w województwie śląskim zostały oflagowane. W przyszłym tygodniu zbierze się Krajowy Sztab Protestacyjny i podejmie decyzję o dalszych formach protestu. Związkowcy domagają się m.in. rewaloryzacji wynagrodzeń za lata 2008-2014, urealnienia budżetów komend miejskich i powiatowych oraz podniesienia rekompensaty za służbę w godzinach nadliczbowych z 60 proc. stawki godzinowej strażaka do kwoty nie niższej niż 100 proc. stawki. Jak informuje Damian Kochoń, szef Śląskiej Sekcji Pożarnictwa NSZZ „S” budżety jednostek straży pożarnej nie zmieniają się od lat. – Wszystko drożeje, media, sprzęt, paliwo, przeglądy wozów, a budżety komend są takie jak wcześniej – mówi. Od kilku lat w miejscu stoją też wynagrodzenia strażaków. Krajowa Sekcja Pożarnictwa NSZZ Solidarność od sierpnia 2013 roku składa na ręce kolejnych ministrów spraw wewnętrznych postulaty rewaloryzacji płac w jednostkach straży pożarnej, ale żaden z szefów resortu nie zajął się tym problemem.

Organizacja na Facebooku

» **SOLIDARNOŚĆ Z ID LOGISTICS W BĘDZINIE** ma profil na Facebooku. Za jego pośrednictwem przewodnicząca zakładowej „S” Danuta Zwoźniak zachęca pracowników swojej firmy i innych firm logistycznych do zapisywania się do związku. – Mam nadzieję, że tą drogą przyciągniemy do siebie coraz więcej ludzi, że będą się z nami kontaktować i zakładać Solidarność w swoich firmach. Jestem do ich dyspozycji praktycznie 24 godziny na dobę – mówi przewodnicząca. ID Logistics to francuski koncern z branży logistycznej. W będzińskim oddziale spółki zatrudnionych jest ponad 300 pracowników. „S” działa tam od grudnia ubiegłego roku.

OPRAC. AK, DIKK

CHODZI O TO zwłaszcza...

Wakacje to okres w roku, w którym zewsząd wylażą lekceważone lub niedostrzegane dotąd niebezpieczeństwa. A to kometa, która leci w stronę Ziemi i niechybnie w nią rypnie, a to atak azjatyckich komarów tygrysi, puma grasująca w okolicach Częstochowy, czy półtorametrowy pyton królewski, który uciekł z terrarium w Skoczowie. Nie wiadomo dlaczego, wszystkie te rzeczy zawsze dzieją się akurat latem. Tylko miłośnicy teorii spiskowych utrzymują, że w wakacje po prostu niewiele się dzieje, a pisać i gadać z telewizora o czymś trzeba, więc każdy nieco bardziej wyrośnięty dachowiec nada się na pumę, a byle zaskroniec zmienia się w dusiciela ludojada. Kiedy zagrożenie ze świata fauny brakuje, z pomocą przychodzi flora, bo radzić sobie jakoś przecież trzeba. W ostatnich tygodniach media drukowane i elektroniczne prześcigały się w ostrzeżeniach przed morderczym barszczem Sosnowskiego. To takie zielsko, które każdy z nas nieraz widział, nie zdając sobie nawet sprawy, że właśnie stanął w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa.

Otóż okazuje się sok owego chwastu jest silnie trujący i może powodować wredne oparzenia, zgon, a nawet gorzej. Barszcz Sosnowskiego przywieźli do nas wiele lat temu towarzysze z ZSRR, abyśmy mogli go uprawiać w celach pastewnych. Szybko okazało się jednak, że prezent od starszych braci w socjalizmie jest szkodliwy dla zwierząt i dla ludzi, a na paszę nijak się nie nadaje. Co gorsza, chwast jest wyjątkowo ekspansywny, błyskawicznie zdobył przyczółki w całym kraju, a wypłenić go jest bardzo trudno, bo ciągle odrasta i mnoży się na potęgę. Tak więc następnym razem, gdy przyjdzie wam ochota, żeby wytarzać się w chaszczach rosnących w jakimś zapomnianym przez człowieka miejscu, bo zazwyczaj tylko w takich lokalizacjach rośnie owe zielsko, lepiej uważajcie. Natomiast jeżeli, co bardzo prawdopodobne, nie lubujecie się w tego typu rozrywkach, to raczej



Foto: esmem

Barszcz Sosnowskiego przywieźli towarzysze z ZSRR jako paszę dla zwierząt. **Prezent od starszych braci w socjalizmie okazał się szkodliwym chwastem.**

nic wam nie grozi. Czujność jednak na wszelki wypadek zachować trzeba.

Dobrze, że mamy rok wyborczy i w związku z tym sezon ogórkowy powinien być krótszy, niż zwykle, bo strach pomyśleć, jakimi to jeszcze niebezpieczeństwami zaczęliby nas straszyć, aby zapełnić szpalty i czas antenowy. A tak już teraz dzięki politykom można pisać i gadać o czym innym. Zrobić zdjęcie pani premier jadącej pociągiem, a potem drugie jak przesiada się na tramwaj i zniżając

się do poziomu zwykłego śmiertelnika własnoręcznie kasuje bilet, podczas gdy współpasażerowie spontanicznie dziękują jej za wydłużenie urlopów macierzyńskich. Można opisać jak przyjechała z gospodarską wizytą na Śląsk i obiecała górę prezentów. Co prawda tak do końca nie wiadomo, co to za prezenty, ale na pewno będzie fajnie i dostatnie, będzie kasa, praca i dobrobyt. Tzn. ma być za czas jakiś, czyli po wyborach, ale kto by się tam szczegółów czepiał. Ważne, że po 8 latach wreszcie jest chęć i wola. Lepiej późno niż wcale. Papier i ekran zniosą wszystko. Obyśmy tylko na tych prezentach od pani premier nie wyszli równie korzystnie, jak z tym barszczem Sosnowskiego. Wtedy też miała być pasza i dostatek, a został trujący chwast, którego pozbyć nie możemy się do dzisiaj.

TRZECI Z CZWARTĄ;)

INNI napisali

Rozkwit czeskiej zbrojeniówki

Fabryki broni w Czechach przeżywają najlepszy okres w ciągu ostatnich 25 lat. W 2014 roku eksport czeskiej broni i sprzętu wojskowego wzrósł o 50 proc. i osiągnął wartość 12 mld koron, czyli blisko pół miliarda euro. Jak informują agencje w ponownym rozkwicie przemysłu zbrojeniowego w Czechach, które w czasach socjalizmu były jednym z dziesięciu największych eksporterów broni na świecie, pomógł m.in. rządowy program wymiany uzbrojenia czeskiego wojska. Zakłada on m.in. zwiększenie w 2015 roku po raz pierwszy od wielu lat budżetu dla wojska do ponad 50 mld koron, czyli prawie 2 mld euro. Czeskie wojsko zleciło już zakładom zbrojeniowym skonstruowanie nowego śmigłowca wojskowego, transportera opancerzonego oraz radarów. Zakłady zbrojeniowe w Czechach, które jeszcze w 2013 roku stały w obliczu bankructwa, obecnie otrzymują coraz więcej zamówień z całego świata, najwięcej z Indii, Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Czesi eksportują tam m.in. wojskowe i cywilne podwozia do specjalnych opancerzonych pojazdów na całym świecie. Czeska zbrojeniówka stała się też jednym z 15 największych światowych eksporterów broni ręcznej.

Kryzys w Grecji pogłębia się

Zamknięte banki, kolejki do bankomatów, z których można wypłacić nie więcej niż 60 euro dziennie i gromadzenie zapasów żywności – tak od kilku dni wygląda życie w pogrążonej w kryzysie Grecji. Bez kolejnej transzy pomocy Grecja nie jest w stanie sobie poradzić, ale w tej chwili szanse na dalsze wsparcie z instytucji międzynarodowych wydają się być niewielkie.

Opóźniony z 29 na 30 czerwca minął bowiem termin spłaty kolejnej raty zadłużenia w wysokości 1,6 mld euro wyznaczony Grecji przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW). Przez ostatnie 4 miesiące Europejski Bank Centralny, MFW i Komisja Europejska nie zdołały dojść do porozumienia z greckim premierem Aleksisem Ciprasem w sprawie wprowadzania dalszych programów oszczędnościowych, co było warunkiem uzyskania przez Grecję 7,2 mld euro pomocy.

5 lipca Grecy wezmą udział w referendum, podczas którego odpowiedzą na pytanie, czy zgadzają się na wprowadzenie planu ratunkowego proponowanego przez greckich wierzycieli, czy nie. Sondáže pokazują, że część Greków zamierza wypowiedzieć się przeciwko własnemu rządowi i wyrazić zgodę na reformy, ale wynik referendum trudno przewidzieć, bo przeciwników dalszych oszczędności nie brakuje.

Strajk w Amazonie w Niemczech

29 czerwca rozpoczął się kolejny strajk w niemieckich centrach dystrybucyjnych sieci Amazon. O północy akcję protestacyjną rozpoczęli pracownicy centrów w Lipsku i Bad Hersfeld, a od godz. 5 – pracownicy w Graben pod Augsburgiem oraz w Rheinbergu. Strajk zakończył się 30 czerwca wieczorem.

W niemieckim oddziale Amazona od ponad roku trwa spór na tle płacowym. Związkowcy domagają się, aby płace pracowników centrów wysyłkowych zostały podniesione do poziomu przewidzianego w układach zbiorowych dla sektora handlu w Niemczech.

Pracownicy skarżą się też na wyznaczanie zbyt krótkich czasów realizacji zadań, skrajną presję na zwiększanie wydajności oraz złe zasady dotyczące organizacji pracy i przerw. 24 czerwca przed siedzibą zarządu niemieckiego oddziału koncernu Amazon Bad Hersfeld zorganizowana została manifestacja, w której udział wzięło ok. 1500 osób. Niemieckich pracowników wsparli m.in. członkowie NSZZ Solidarność Amazon Polska oraz przedstawiciele handlowej Solidarności.

W Niemczech funkcjonuje dziewięć centrów wysyłkowych Amazonu, w których na stałe pracuje 9 tys. pracowników. Kolejne 14 tys. osób zatrudnionych jest sezonowo.

OPRAC. ŁK, AK, BG

Sejm przyjął ustawę o Radzie Dialogu Społecznego. Zastąpi ona obecną Komisję Trójstronną.

Rada Dialogu Społecznego

Rada Dialogu Społecznego daje większe uprawnienia partnerom społecznym i daje szansę na nowe otwarcie. To wielki dzień dla dialogu społecznego w Polsce – powiedział po ogłoszeniu decyzji Sejmu przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Piotr Duda. Zgodnie z nową ustawą pracodawcy i związki zawodowe w ramach prac Rady będą mieć możliwość inicjowania zmiany w prawie, jeśli uzgodnią wspólny projekt tekstu, bądź założeń ustawy i innych aktów prawnych. Rząd będzie miał obowiązek zająć się tymi projektami, a ewentualną odmowę będzie musiał uzasadnić. Reprezentanci związków zawodowych i organizacji pracodawców będą opiniować rządowe projekty ustaw i innych aktów prawnych. Będą też mogli przedstawiać wspólne zapytania ministrom i wspólnie wносить o zmianę dotychczasowych przepisów lub wprowadzanie nowych.

Obie strony – związki i pracodawcy zyskają także prawo wspólnego występowania do Sądu Najwyższego o wykładnię przepisów prawa i do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie konstytucyjności aktów prawnych. Mogą również zawierać ponadzakładowe układy zbiorowe pracy.

W pracach Rady, podobnie jak było to w Komisji Trójstronnej, udział będą brać przedstawiciele pracowników, pracodawców i strony rządowej, jednakże Rada będzie ciałem niezależnym. Prawo powoływania i odwoływania członków RDS wskazanych przez związki, pracodawców i premiera będzie miał prezydent.

Jedną z podstawowych zmian jest sposób wyboru przewodniczącego Rady. Będzie nim na przemian przedstawiciel związków, pracodawców i



Foto: Wojciech Obremski

rządu. Jego kadencja będzie trwała rok. Dotychczas przewodniczącego Komisji Trójstronnej powoływał premier, bezterminowo.

Do Rady po ośmiu członków będzie delegować każda z trzech reprezentatywnych central związkowych, a po sześciu każda z czterech reprezentatywnych organizacji pracodawców. W sumie każda ze stron będzie mieć po 24 reprezentantów.

Swoich przedstawicieli do Rady, z głosem doradczym, będą mogli też wprowadzić prezydent RP, a także prezes Narodowego Banku Polskiego i prezes Głównego Urzędu Statystycznego. Do udziału w pracach Rady mogą być również zapraszani przedstawiciele związków zawodowych i organizacji pracodawców, które nie spełniają kryteriów reprezentatywności

oraz przedstawiciele organizacji społecznych i zawodowych

W miejsce dotychczasowych Wojewódzkich Komisji Dialogu Społecznego powstaną Wojewódzkie Rady Dialogu Społecznego. Będą one tworzone przez marszałków województwa, na wspólny wniosek organizacji związkowych i organizacji pracodawców. Oprócz stron: samorządowej, związkowej i pracodawców w pracach WRDS będą uczestniczyć przedstawiciele wojewody, a do udziału w posiedzeniach mogą być zapraszani przedstawiciele powiatów i gmin.

Za przyjęciem ustawy o Radzie Dialogu Społecznego głosowało 425 posłów, przeciw było trzech, a jeden wstrzymał się od głosu. Teraz ustawa trafi do Senatu. Wejdzie w życie 14 dni od ogłoszenia. Obecna Trójstronna

Komisja do Spraw Społeczno-Gospodarczych będzie działała do czasu powołania pierwszego składu Rady Dialogu Społecznego. Pierwszą wersję projektu ustawy o RDS zaprezentowano na spotkaniu u prezydenta w październiku 2013 roku. Związki zawodowe przygotowały go po tym, jak w czerwcu 2013 roku zawiesiły prace w Komisji Trójstronnej, uznając, że dialog w Komisji jest pozorowany, a rząd nie bierze pod uwagę postulatów strony pracowniczej. Potem własny projekt przedstawili reprezentanci organizacji pracodawców, a następnie wspólny zespół wypracował jednolity tekst, przedstawiony przez związki i pracodawców rządowi. Obecny kształt ustawy jest wynikiem porozumienia wszystkich stron.

DIKK NY

KRÓTKO

Podwyżki w PEC w Bytomiu

» O 5 PROC., CZYLI ŚREDNIO O OK. 220 ZŁ BRUTTO wzrosną zarobki pracowników Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Bytomiu. Podwyżki uzależnione będą od stawek osobistego zaszeregowania. Wyższe wypłaty pracownicy PEC otrzymają wraz z wynagrodzeniem za lipiec. Wzrost płac gwarantuje im porozumienie, które zostało zawarte pomiędzy pracodawcą a stroną związkową 23 czerwca. O podwyżki dla załogi związkowcy z Solidarności wystąpili do zarządu jeszcze w styczniu. Jednak pracodawca postanowił odroczyć negocjacje płacowe do września, powołując się na fakt, że od początku roku zakład jest zobowiązany spłacać kredyt zaciągnięty na realizację inwestycji z unijnego funduszu. W zamian wypłacił załozde wyższą o 10 proc. nagrodę roczną. Związkowcy podkreślają, że byli zaskoczeni, gdy przed dwoma tygodniami prezes oznajmił im, że jest gotowy przyspieszyć rozmowy płacowe o dwa miesiące. – Dla nas to była niespodzianka, ale jednocześnie sygnał, że są pieniądze na wzrost wynagrodzeń, pozostała tylko kwestia uzgodnienia wysokości podwyżek. Udało się wynegocjować 5-procentową podwyżkę płac. Myślę, że wszyscy pracownicy taki efekt rozmów przyjęli z zadowoleniem – mówi Roman Poloczek, szef zakładowej Solidarności.

Porozumienie płacowe w Alstom Konstal

» 1540 ZŁ BRUTTO JEDNORAZOWEJ PREMII otrzymają wraz z pensją za czerwiec wszyscy pracownicy spółki Alstom Konstal w Chorzowie. Od 2016 roku o taką samą kwotę powiększony zostanie tzw. dodatek wakacyjny. Obecnie wynosi on 1650 zł brutto. Od przyszłego roku wzrośnie do 3190 zł brutto.

17 czerwca porozumienie w tej sprawie podpisał z pracodawcą dwa działające w spółce związki zawodowe. Rozmowy płacowe trwały dwa miesiące i jak informują związkowcy z Solidarności były bardzo trudne z uwagi na obecną, niestabilną sytuację produkcyjną w zakładzie. – Musieliśmy się liczyć z tym, że mamy coraz mniej zamówień. W tej sytuacji ze zrozumieniem zamiast podwyżek płac zasadniczych zaakceptowaliśmy wypłatę jednorazowej premii i znaczny wzrost dodatku wakacyjnego – wyjaśnia Karol Pluszczyk, szef Solidarności w Alstom Konstal. Podkreśla, że 1540 zł brutto premii rozłożone na 12 miesięcy dają miesięcznie podwyżkę w wysokości około 127 zł brutto.

Podwyżki płac w Yazaki

Od 1 lipca wynagrodzenia zasadnicze pracowników mikołowskiej spółki Yazaki Automotive Products Poland wzrosną o kolejne 70 zł brutto. Będzie to już druga podwyżka płac w tej firmie tym roku. W styczniu wszyscy pracownicy otrzymali 100 zł brutto podwyżki.

Jak informuje Katarzyna Grabowska, przewodnicząca zakładowej Solidarności, lipcowa podwyżka jest realizacją zapisów porozumienia płacowego podpisanego z pracodawcą na początku tego roku. Zgodnie z nim w styczniu wynagrodzenia zasadnicze całej załogi wzrosły o 100 zł brutto. W lipcu kolejną podwyżkę otrzymają prawie wszyscy pracownicy firmy. Wyjątkiem są tylko te osoby, które zostały objęte premią frekwencyjną w wysokości 180 zł brutto. To liderzy produkcyjni oraz pracownicy służb jakości i utrzymania ruchu, którzy wcześniej tej premii nie mieli.



Foto: TSD

Zgodnie z podjętymi w styczniu ustaleniami, w drugim półroczu tego roku w Yazaki powinny się rozpocząć negocjacje dotyczące zasad wypłacania i wysokości

premier produkcyjnej w przyszłym roku. Nawet jeśli te rozmowy nie zakończą się porozumieniem, to pracownicy już mają zagwarantowane, że ta premia od 2016 roku

wzrośnie o 80 zł brutto i będzie wynosiła 180 zł brutto.

Podczas rozmów ustalono też, że pracownicy firmy zostaną objęci pakietem medycznym. Ten punkt porozumienia również został już zrealizowany. Pakiet zdrowotny dofinansowany przez pracodawcę wszedł w życie 1 czerwca. Pracownicy, którzy do niego przystąpili, bez czekania w długich kolejkach mogą korzystać z pomocy specjalistów w ok. 1500 placówkach w całej Polsce.

Solidarność w Yazaki powstała w 2006 roku. Od tego momentu wynagrodzenia zasadnicze pracowników produkcyjnych z najdłuższym stażem wzrosły o ok. 1500 zł brutto.

Yazaki Automotive Products Poland w Mikołowie produkuje samochodowe wiązki elektryczne. Firma zatrudnia ok. 1700 pracowników. Do Solidarności należy ponad 660 osób.

AGA

W sprawie Fiata do Ewy Kopacz

» ZWIĄZKOWCY Z FIAT CHRYSLER AUTOMOBILES POLAND przekazali wojewodzie petycję skierowaną do premier Ewy Kopacz. Domagają się w niej, by szefowa rządu zainteresowała się problemami pracowników fabryki Fiata i spółek zależnych, w których od wielu miesięcy trwają spory zbiorowe na tle płacowym. Przedstawiciele Solidarności z Fiata czekali na szefową rządu 30 czerwca przed wejściem do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, gdzie zaplanowane zostało posiedzenie Rady Ministrów. Ewa Kopacz nie zatrzymała się, by z nimi porozmawiać. W jej imieniu petycję odebrał wojewoda Śląski Piotr Litwa. – Chcemy, żeby rząd zainteresował się sytuacją w Fiat Chrysler Automobiles Poland, gdzie lekceważone są prawa pracownicze i związkowe. Od wielu miesięcy zarząd firmy ignoruje zapisy ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych – powiedziała Wanda Stróżyk, przewodnicząca Solidarności w FCAP. Wyrzuciła nadzieję, że polski rząd stanie po stronie pracowników fabryki i zmobilizuje włoskiego właściciela do przestrzegania polskiego prawa pracy. Związkowcy zwrócili w petycji uwagę, że działania zarządu FCAP oraz spółek zależnych noszą znamiona zmywu pracodawców, mającej na celu maksymalizację zysków międzynarodowych korporacji kosztem wynagrodzeń polskich pracowników.

OPRAC. AK, BG

KRÓTKO

Podwyżki na UŚ

» **ŚREDNIO O 8 PROC. WZROSNĄ OD LIPCA PŁACE ZASADNICZE** pracowników Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Podwyżki zostaną wypłacone z wyrównaniem od stycznia. To ostatni etap realizacji ustawy w sprawie zwiększenia wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym. Zgodnie z nią w latach 2013-2015 nastąpiła 3-etapowa podwyżka płac pracowników uczelni publicznych. W tym roku rządowa dotacja na podwyżki dla pracowników UŚ wyniosła 21 mln zł. W ustalaniu sposobu podziału tej kwoty uczestniczyli reprezentanci związków zawodowych. Poziom wzrostu płac pracowników naukowych został uzależniony od ich stopni naukowych. Średnio o 418 zł brutto więcej zarabiać będą profesorowie. Płace doktorów wzrosną średnio o 340 zł brutto, a magistrów o 205 zł brutto. Z kolei średnia podwyżka płac dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi wynosi 212 zł brutto, ale nie mniej niż 170 zł brutto. Jednak zdaniem związkowców z Solidarności z UŚ te rządowe dotacje nie wyrównały skutków inflacji z poprzednich lat i tylko w niewielkim stopniu zrekompensowały realny spadek wartości wynagrodzeń pracowników uczelni od 2005 roku. Uniwersytet Śląski w Katowicach zatrudnia 3200 pracowników.

Podwyżki na UE

» **O 9 PROC. WZROSNĄ PŁACE WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW UNIwersYTETU EKONOMICZNEGO W KATOWICACH.** Podwyżki z wyrównaniem od stycznia otrzymają wraz z wypłatą za czerwiec. Tym samym na uczelni zrealizowany zostanie ostatni etap rządowej ustawy, zakładającej w latach 2013-2015 wzrost płac w publicznym szkolnictwie wyższym. W tym roku na podwyżki dla pracowników katowickiego UE resort szkolnictwa wyższego przeznaczony 6 mln 667 tys. zł. W ustalaniu podziału tej kwoty na poszczególne grupy zawodowe pracowników uczelni uczestniczyli reprezentanci związków zawodowych. Średnio 800 zł brutto podwyżki otrzymają profesorowie. Pensje doktorów wzrosną średnio o 386 zł brutto, a magistrów o 279 zł brutto. Wypłaty wyższe o 310 zł brutto otrzymają pracownicy administracji. – Na ten wzrost płac oczekiwali wszyscy pracownicy uczelni. Podwyżki, wypłacone przez ostatnie trzy lata zdecydowanie powiększyły nasze dochody. Zwłaszcza, że obejmowały one nie tylko płace zasadnicze, ale także premie, dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe – mówi Lesław Fornal, przewodniczący uczelnianej Solidarności. Na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach pracuje ponad 900 osób.

Premie w MCKiS

» **300 ZŁ BRUTTO PREMII WRAZ Z WYPŁATĄ ZA CZERWIEC** otrzymają wszyscy pracownicy Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. To bonus z okazji jubileuszu 15-lecia tej instytucji. Premię wynegocjowali z pracodawcą związkowcy z zakładowej Solidarności. – Na temat premiovania naszych pracowników rozmawiamy z dyrektorem zwykle pod koniec roku. Wtedy zamykamy bilans i wiemy już, jaką nadwyżką środków dysponuje MCKiS. Teraz zrobiliśmy wyjątek z uwagi na jubileusz naszej instytucji. Jesteśmy zadowoleni, że udało nam się wynegocjować dodatkowe pieniądze dla pracowników, a zwłaszcza dla licznej grupy członków zakładowej Solidarności. Większość z nich to osoby najstabilniej zarabiające – mówi Wojciech Błachnio, przewodniczący Solidarności w jaworznickim MCKiS. Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie zatrudnia około 110 pracowników. Blisko 50 proc. z nich należy do Solidarności.

BG

W pierwszej połowie tego roku w PKP Cargo zlikwidowanych zostało 3,5 tysiąca miejsc pracy, a w najbliższych miesiącach planowana jest redukcja kolejnego tysiąca etatów.

Zwolnienia w PKP Cargo

Reprezentanci kolejarskiej Solidarności wezwali premier Ewę Kopacz do podjęcia natychmiastowej interwencji w związku z sytuacją w spółce. Jak mówi szef kolejarskiej Solidarności Henryk Grymel, pracownicy PKP Cargo stawiani są przez pracodawcę praktycznie pod ścianą. – Proponuje się im albo przejście na roczne tzw. nieświadczenie pracy za 60 proc. wynagrodzenia miesięcznie, albo skorzystanie z Programu Dobrowolnych Odejść – informuje przewodniczący. Podkreśla, że pracownicy, którzy nie zostali wytypowani do odejścia, przejmują coraz więcej obowiązków i są zmuszani do pracy w niepełnych obsadach z naruszeniem przepisów BHP, instrukcji i regulaminów.

– Złe zarządzanie spółką i spadek jej efektywności próbuje się ukryć ciągłymi zmianami organizacyjnymi, których jedynym efektem jest chaos, poczucie niepewności i zagrożenia wśród pracowników – napisali związkowcy z kolejarskiej Solidarności w apelu do premier Kopacz.



Foto: commons.wikimedia.org/Krzysztof Kundzicz

Zwrócili też uwagę, że wysokie stanowiska w spółce są obsadzone ludźmi pochodzącymi z polityczno-towarzystwiskiego klucza. Chodzi m.in. o Karolinę Kleszcz, była szefową gabinetu politycznego ministra Stanisława Nowaka oraz byłego podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Zbigniewa Klepackiego, który został prezesem spółki zależnej AWT. Jest to duży

czeski przewoźnik, którego 80 proc. udziałów PKP Cargo zakupiło w maju tego roku za ponad 400 mln zł. – Te krótkowzroczne działania obecnego zarządu PKP Cargo prowadzą do destabilizacji i destrukcji drugiego kolejowego przewoźnika towarowego w EU, którym wciąż jest spółka PKP Cargo pozostająca pod kontrolą Skarbu Państwa. By ukryć złe zarządzanie i

wykazać zysk wobec akcjonariuszy, zwalniani będą kolejni pracownicy i wyprzedawany majątek spółki, co w konsekwencji doprowadzi do spadku przewozów, utraty rynku i upadku spółki – podkreślili związkowcy i wezwali premier Ewę Kopacz do podjęcia natychmiastowych działań, które powstrzymają destrukcyjną politykę zarządu PKP Cargo.

AGNIESZKA KONIECZNY

Porozumienie w Przewozach Regionalnych

26 czerwca kolejarskie centrale związkowe podpisały z zarządem spółki Przewozy Regionalne porozumienie dotyczące realizacji zgłoszonych postulatów. Zdaniem związkowców daje ono gwarancje funkcjonowania firmy przez najbliższych pięć lat i zabezpiecza interesy pracowników spółki. Zapowiadany na 29 czerwca strajk został odwołany. – Oczekiwania związków zawodowych zostały spełnione – powiedział Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność. Zgodnie z podpisanym porozumieniem większościowym właścicielem Przewozów

Regionalnych zostanie Agencja Rozwoju Przemysłu, która za 750 mln zł nabędzie 52 proc. udziałów spółki. Jak informuje Henryk Grymel, ponad 100 mln zł z tej puli przeznaczonych zostanie na restrukturyzację zatrudnienia, czyli ewentualne odprawy i rekompensaty dla tych pracowników, którzy będą chcieli odejść z firmy. Równocześnie w ciągu 30 dni ma zostać podpisany pakiet gwarancji pracowniczych oraz zobowiązanie, że ewentualny okres wypowiedzenia Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy będzie wynosił osiemnaście miesięcy. – Obawialiśmy się, że po przejściu

Przewozów Regionalnych przez Agencję Rozwoju Przemysłu układ zostanie wypowiedziany i po pół roku przestanie obowiązywać – dodaje szef kolejarskiej Solidarności.

Podkreśla, że w część marszałków województw już podpisała pięcioletnie umowy z poszczególnymi zakładami Przewozów Regionalnych, w pozostałych trwają jeszcze rozmowy. – To daje nadzieję, że przez te lata spółka będzie mogła normalnie funkcjonować, a ludzie będą mieli miejsca pracy – mówi Grymel.

AGA

Istnieją dwa miesiące, już wywalczyli podwyżki

O 150 zł brutto wzrosną płace zasadnicze pracowników z warszawskiego Centrum Serwisowego dla Pendolino. Podwyżki zostaną wypłacone wraz z pensją za czerwiec. Wzrost wynagrodzeń objął połowę załogi – tych pracowników, którzy w tym roku w ogóle nie otrzymali indywidualnych podwyżek powyżej 400 zł brutto lub odnotowali wzrost wynagrodzeń niższy od tej kwoty. Podwyżki zostaną wypłacone wraz z pensją za czerwiec.

Porozumienie w tej sprawie pomiędzy zarządem spółki a związkowcami z Solidarności zawarte zostało 16 czerwca, w niespełna 2,5 miesiąca po utworzeniu w zakładzie organizacji związkowej. Negocjacje w imieniu pracowników z warszawskiego Centrum Serwisowego dla Pendolino prowadzili związkowcy z Solidarności ze spółki Alstom Konstal, którzy w kwietniu swoją działalnością objęli ten zakład. –



Foto: commons.wikimedia.org/Brill7

Uzgodniliśmy z pracownikami, jaką kwotę podwyżki chcieliby dostać. Kierownictwo firmy zgodziło się na nią bez większych problemów. Myślę, że tam pracodawca bardzo

dba o opinię swojej firmy w Polsce i nie chce wywoływać niepotrzebnych konfliktów – mówi Karol Pluszczyk, przewodniczący Solidarności w Alstom Konstal w Chorzowie.

To jednak nie koniec negocjacji w sprawie płac załogi Centrum Serwisowego dla Pendolino. Związkowcy rozpoczęli też rozmowy z pracodawcą na temat wypłaty pracownikom tzw. dodatku nocnego. – Ludzie w Centrum Serwisowym bardzo dużo pracują w nocy. To najlepszy czas na naprawianie usterek w pociągach. Dlatego ten dodatek im się należy – wyjaśnia przewodniczący. Dodaje, że negocjacje w tej sprawie również zmierzają w dobrym kierunku. – Liczymy, że zakończymy je na początku lipca – informuje Karol Pluszczyk.

Centrum Serwisowe dla Pendolino w Warszawie zatrudnia około 100 pracowników. Spółka powstała na początku roku. Zakład zajmuje się całodobową obsługą pociągów Pendolino, produkowanych we Włoszech przez francuski koncern Alstom.

BEA

Od 2014 roku w przedszkolach ubywa dzieci. Nauczyciele i personel pomocniczy obawiają się o swoje miejsca pracy.
To kolejny negatywny skutek rządowej ustawy o obowiązku szkolnym dla 6-latków.

W przedszkolach boją się o pracę

Brak 6-latków to dla nas poważne zagrożenie. Musimy być przygotowani, że w przedszkolach może zabraknąć pracy. Obawiamy się, że ten problem z roku na rok będzie się pogłębiał – mówi Jolanta Banasińska, dyrektor przedszkola nr 8 w Olkuszu i członek Solidarności. Od września personel tej placówki będzie wprawdzie pracował w komplecie, ale tylko dlatego, że w miejsce grup 6-latków utworzone zostaną dwa oddziały dla młodszych dzieci. – Ratuja nas trzy- i czterolatki. Ale w innych przedszkolach nie jest tak różowo. W tragicznej sytuacji są placówki wiejskie. Tam liczba dzieci młodszych nie jest na tyle duża, aby uzupełnić brak 6-latków – mówi Banasińska.

Problem znacznego zmniejszenia liczby przedszkolnych oddziałów w całym kraju potwierdza Teresa Misiuk, wiceprzewodnicząca Krajowej Sekcji Oświaty NSZZ Solidarność. – Możliwość przesunięcia miejsc pracy z przedszkoli do szkół leży w gestii samorządów będących organami prowadzącymi dla placówek oświatowych. Problem w tym, że niektóre z nich chcą oszczędzać na oświacie i nie zamierzają zatrudniać w podsta-



Foto: pixabay.com/debbienews

wówkach pracowników przedszkoli. Tu wiele może zdziałać lokalna oświatowa Solidarność. Jesteśmy po to, by ratować ich miejsca pracy i negocjować ich przejścia do szkół. Przecież szkoły też muszą zapewnić 6-latkom właściwą opiekę – podkreśla Misiuk.

Kto do zwolnienia?

Brak w przedszkolu jednego oddziału oznacza utratę pracy przez cztery osoby: dwie nauczy-

cielki, jedną woźną i jedną kucharkę. Jak informuje Teresa Misiuk, o ewentualnych zwolnieniach pracowników przedszkoli z małą liczbą dzieci, decydować będą m.in. ich kwalifikacje, doświadczenie oraz oceny pracy. Jolanta Banasińska przyznaje, że nie chciałaby stawać przed dylematem: kogo będzie musiała zwolnić w pierwszej kolejności? – Jeśli będę zmuszona do podjęcia takich decyzji, to na pewno wezmę pod uwagę dodatkowe

kwalifikacje. Bo dla przedszkola cenniejszy jest nauczyciel np. z ukończonym kursem logopedii, niż ten, który takiego kursu nie ukończył – przyznaje dyrektor olkuskiej placówki.

Zdaniem Lidii Bankiewicz, nauczycielki z przedszkola miejskiego nr 5 w Jaworznie i przewodniczącej zakładowej Solidarności, pierwsza fala zwolnień uderzy w nauczycieli kontraktowych, z najkrótszym stażem pracy i z niewielkim

doświadczeniem. – Ale o swoje miejsca pracy obawiają się też osoby zatrudnione w niepełnym wymiarze. Z nich najczęściej się rezygnuje – twierdzi pani Lidia. Utraty pracy bardzo boi się też przedszkolny personel pomocniczy.

Stracili na pensum

Obowiązek szkolny dla 6-latków oznacza także okrojenie etatów nauczycieli z przedszkoli, bo obecność w przedszkolu dzieci z tej grupy wiekowej decyduje o wysokości nauczycielskiego pensum. Do 2014 roku z tego tytułu nauczyciele w ramach całego etatu mieli obniżoną liczbę godzin dydaktycznych z 25 do 22 godz. – Teraz obniżone pensum mają tylko nauczycielki, w których oddziale jest przynajmniej jedno 6-letnie dziecko odroczone od obowiązku szkolnego. Pozostałe, których pensum do tej pory wynosiło 22 godziny dydaktyczne, teraz pracują na okrojonych etatach, czyli mają niższe pensje – wyjaśnia Jolanta Banasińska. Do tej grupy pedagogów należy Lidia Bankiewicz. – Całe szczęście, że po godzinach pracy prowadzę zajęcia wyrównawcze dla dzieci. Przynajmniej mam możliwość dopracowania do całego etatu – przyznaje pani Lidia.

Dobro dzieci

Zdaniem przedszkolnych nauczycieli ustawa o obowiązku szkolnym dla 6-latków przyniosła same szkody. A największe dla dzieci, które w tym wieku stanowczo nie osiągnęły jeszcze gotowości szkolnej. – Ta ustawa bardzo je krzywdzi. Postawiono przed nimi wymagania, którym nie potrafią sprostać. Naukę w szkole nakazali im politycy, nie mający zielonego pojęcia o ich rozwoju. Nie konsultowali tego ani z psychologami, ani pedagogami przedszkolnymi – podkreśla Jolanta Banasińska.

Sześciolatki nie umieją zawiązać butów, pozapinać guzików, ale przede wszystkim nie potrafią utrzymać uwagi dłużej niż kilka minut. – W przedszkolu nauczycielka skupia uwagę maluchów poprzez aktywne formy nauczania. Takie zajęcia prowadzi nie dłużej niż przez godzinę rozłożoną na całą przedszkolną dniówkę. W szkołach przekazują się im tę samą wiedzę, co kiedyś 7-latkom. I tego samego od nich się wymaga. A one do tego jeszcze nie dojrzały. Te dzieci chcą się jeszcze bawić, najlepiej na poziomie przedszkolnego dywanu – dodaje Lidia Bankiewicz.

BEATA GAJDZISZEWSKA

Zbyt wcześnie posłani do szkoły mają gorsze wyniki w nauce

Uczniowie urodzeni w drugiej połowie roku gorzej radzą sobie z obowiązkami szkolnymi i w większym stopniu są narażeni na niepowodzenia edukacyjne w porównaniu z dziećmi, które przyszły na świat między styczniem a lipcem – mówi Lesław Ordon, przewodniczący Regionalnego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ Solidarność.

Wyniki tegorocznego egzaminu uczniów klas szóstych potwierdziły, że pedagodzy i psychologowie, którzy od kilku lat zwracają uwagę na ten problem, nie mylą się. Jak ujawniła Centralna Komisja Egzaminacyjna, szóstoklasiści urodzeni w drugiej połowie roku napisali test gorzej od swoich rówieśników z pierwszego i drugiego kwartału. W przypadku uczniów, którzy rozpoczęli naukę w wieku 7 lat, różnice wynosiły średnio 2 pkt. procentowe w każdej z trzech części egzaminu: języka polskiego, matematyki i języka angielskiego. Wśród dzieci, które poszły do szkoły w wieku 6 lat, różnice były jeszcze bardziej widoczne. Dzieci urodzone w pierwszej połowie roku test z języka polskiego napisały o 2 pkt. procentowe lepiej, a z matematyki i języka angielskiego uzyskały wynik wyższy o 3 pkt.

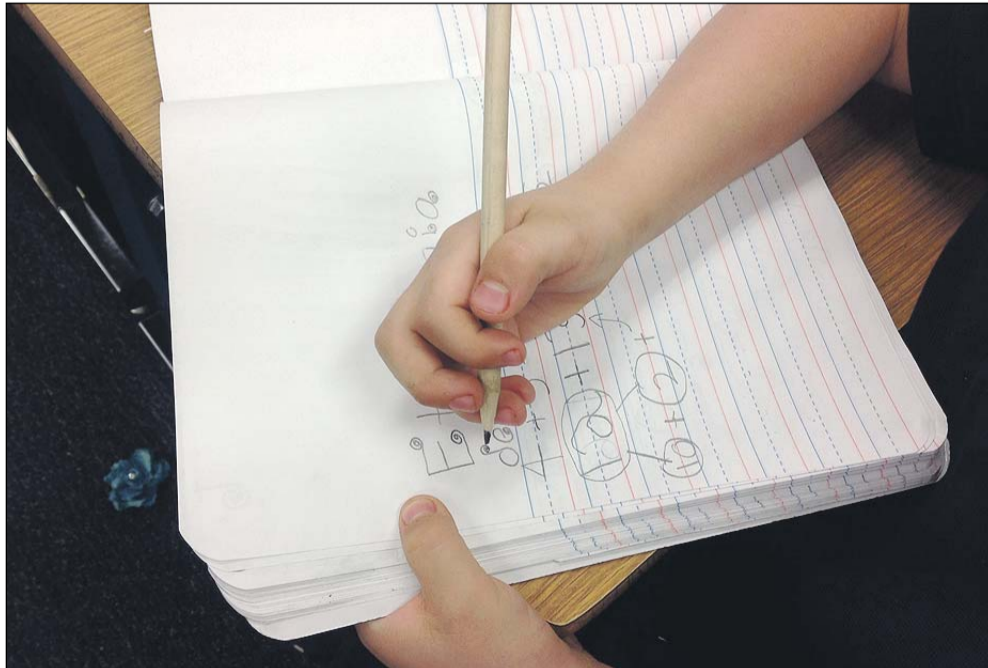


Foto: pixabay.com/sharpenmtr

procentowe. Lesław Ordon podkreśla, że wśród uczniów klas szóstych są już dzieci, które zostały wepchnięte do szkół jako sześciolatki w ramach rządowej reformy oświaty, zakładającej obniżenie wieku szkolnego. – Część rodziców już wówczas uległa presji polityków i posłała swoje dziecko wcześniej do szkoły – mówi przewodni-

czący oświatowej Solidarności w naszym regionie.

Nie ma dowodów

Wynikami egzaminu szóstoklasistów nie są zaskoczeni reprezentanci Stowarzyszenia Rzecznik Praw Rodziców, walczący o stworzenie rodzicom możliwości decydowania o tym, w którym roku życia ich

dziecko rozpocznie edukację szkolną. Zdaniem Małgorzaty Lusar, jednej z przedstawicielek Stowarzyszenia, nie ma żadnych naukowych dowodów na to, że wcześniejsze posłanie dziecka do szkoły przełoży się na lepsze wyniki w nauce i będzie miało jakiegokolwiek pozytywne konsekwencje. – Są natomiast wyniki badań, które potwierdzają nega-

tywny skutek zbyt wczesnego rozpoczęcia edukacji szkolnej. Wskazują one na zaburzenia emocjonalne oraz stres. Nawet jeśli na początku nauki rodzice nie dostrzegają tego problemu, muszą się z nim zmierzyć w kolejnych latach edukacji, szczególnie w IV klasie, gdzie program w ogóle nie został dostosowany do możliwości młodszych dzieci – podkreśla Małgorzata Lusar.

Lepiej później niż zbyt wcześnie

Już w 2011 roku prof. Krzysztof Konarzewski z podległego resortowi edukacji Instytutu Badań Edukacyjnych sugerował, że obowiązkiem szkolnym powinny zostać objęte tylko te sześciolatki, które urodziły się w pierwszej połowie roku. Ekspert przyjrzał się wówczas wynikom ponad 100 tys. dziesięciolatek z 25 państw UE w Międzynarodowym Badaniu Wyników Nauczania Matematyki i Nauk Przyrodniczych, tzw. TIMSS (Trends in International Mathematics and Science Study) i doszedł do wniosku, że z przedmiotów przyrodniczych lepsze wyniki uzyskali starsi uczniowie. – Prof. Konarzewski stwierdził też, że im później dzieci rozpoczynają naukę, tym różnice w wynikach edukacyjnych są mniejsze – przypomina Małgorzata Lusar.

Inny ekspert, który przekonuje, że zbyt wczesne rozpoczęcie edukacji jest szkodliwe dla dzieci, to prof. David Whitebread, specjalista ds. nauczania dzieci z Uniwersytetu w Cambridge. Jego zdaniem większość dzieci jest gotowa do rozpoczęcia nauki w szkole dopiero w wieku 7 lat, wcześniej powinny zdobywać wiedzę poprzez zabawę.

Wprowadzeni w błąd

Forsując reformę systemu oświaty i obniżając wiek szkolny, kolejne szefowe Ministerstwa Edukacji Narodowej nie tylko nie słuchały rodziców i własnych specjalistów, ale także wprowadzały opinię publiczną w błąd, podkreślając, że posyłanie sześciolatek do szkół jest normą w innych państwach Unii Europejskiej. To nie jest prawda. W Szwecji, Danii, Bułgarii, Finlandii, na Litwie i Łotwie dzieci rozpoczynają naukę szkolną w wieku 7 lat. W wielu państwach UE warunkiem pójścia do pierwszej klasy jest ukończenie przez dziecko 6 lat przed rozpoczęciem roku szkolnego, czyli funkcjonują podobne rozwiązania, jakie chciał wprowadzić prof. Konarzewski. Tak jest m.in. na Węgrzech, w Austrii, Niemczech, Czechach i na Słowacji.

AGNIESZKA KONIECZNY

Szablistka Andżelika Wątor z ZKS Sosnowiec zdobyła złoty medal na I Igrzyskach Europejskich w Baku. W finale Polka pokonała Azerkę Sewił Buniatową 15:14.

Solidarność gratuluje Andżelice

Emocje były ogromne, bo ta walka była niezwykle wyrównana. O zwycięstwie naszej córki zdecydowało jedno trafienie. To niebywały sukces Andżeliki, która przecież jest bardzo młodą zawodniczką. Niedawno rozpoczęła starty w kadrze seniorów, a już jest olimpijską mistrzynią Europy. Największe wzruszenia przeżyaliśmy, gdy specjalnie dla naszej Andżeliki odegrano w Baku Mazurka Dąbrowskiego – mówi Andrzej Wątor, ojciec Andżeliki, członek Solidarności ze spółki Timken Polska w Sosnowcu.

21-letnia szablistka swój start w igrzyskach rozpoczęła od trzech zwycięstw w pięciu pojedynkach w ramach eliminacji grupowych. Następnie stoczyła pięć walk w fazie pucharowej. W półfinale okazała się lepsza od Azerki Sewił Buniatowej. W finałowym pojedynku wygrała z jej siostrą bliźniaczką Sewił.

– Wszyscy przez cały czas wierzyliśmy w Andżelikę. Trenerzy z Sosnowca wystawiali jej bardzo dobre recenzje. Dziś



Foto: fb.com/Angelika Weronika Wątor

trudno uwierzyć, że jeszcze niedawno nasza córka przeżywała kryzys. Teraz, gdy wychodziła na finałową walkę, to zobaczyłem zupełnie inną zawodniczkę niż dwa lata temu. Była opanowana, pewna siebie, poukładana psychicznie – podkreśla tata szabliski.

Przed dwoma laty Andżelika zaczęła tracić wiarę w możliwość odnoszenia sukcesów w szabli, m.in. przez brak środków finansowych na starty w międzynarodowych zawodach. Polski Związek Szermierczy finansuje wyjazdy tylko najbardziej doświadczonym zawodniczkom. – Przekonywałam Andżelikę, żeby się nie poddawała. I w końcu wzięła sprawy w swoje ręce – opowiada Andrzej Wątor. Pieniądze na wyjazdy zawodniczka postanowiła pozyskiwać poprzez internetowy serwis wspieram.to. Tam ludzie dobrej woli wciąż wpłacają pieniądze, które umożliwiają sportowy rozwój utalentowanej szabliski. W zamian Andżelika m.in. wysyła im pocztówki z krajów, w których rozgrywa zawody.

Po sukcesie Andżeliki na Igrzyskach Europejskich w Baku zawodniczka i jej rodzina przez cały czas odbierają telefony z gratulacjami. Powinszowania na Facebooku złożyli też mistrzyni olimpijskiej związkowcy z Solidarności z Timkena. – Od lat mocno kibicujemy i wspieramy córkę naszego kolegi – mówi Zbigniew Michałkiewicz, przewodniczący zakładowej Solidarności spółki Timken Polska w Sosnowcu.

30 lipca, w dniu powrotu złotej medalistki z Baku, związkowcy oczekiwali na nią z ogromnym kosztem kwiatów przed jej domem w Preczowie koło Będzina. Tam na mistrzynię olimpijską czekali też jej trenerzy, koleżanki i koledzy z klubu sportowego ZKS Sosnowiec, przyjaciele i znajomi. – Wszyscy przywitali mnie cudownie. Byłam bardzo wzruszona, bo nie spodziewałam się fety przed moim domem. Tak samo jak nie liczyłam na olimpijskie złoto. Jestem szczęśliwa, że mi się udało – mówi Andżelika Wątor.

BEATA GAJDZISZEWSKA

35. urodziny Solidarności

W naszym regionie główne obchody 35. rocznicy powstania Solidarności zorganizowane zostaną 3 września w Jastrzębiu Zdroju. O godz. 9.00 w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła odprawiona zostanie msza święta Uroczystości pod Pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego rozpoczną się o godz. 11.00. Do udziału w uroczystościach zaproszono prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudę.

21 sierpnia związkowcy z Tamowskich Gór złożą kwiaty pod tablicą upamiętniającą wybuch strajku w fabryce Zmechanizowanych Obwodów Ścianowych Fazos – pierwszego protestu, do którego doszło w sierpniu 1980 roku na Śląsku. 31 sierpnia w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła odprawiona zostanie msza święta w intencji Ojczyzny.

Związkowcy z Zawiercia i okolicznych miejscowości będą się bawić na pikniku z okazji urodzin Solidarności 29 sierpnia.

W Sosnowcu rocznicowe obchody odbędą się 10 i 12 września. W programie uroczystości są m.in. msza św. w sosnowieckiej katedrze, odczyt historyczny dla młodzieży oraz festyn dla członków

Solidarności. Uroczystości w ArcelorMittal Poland w Dąbrowie Górniczej zorganizowane zostaną 11 września pod Pomnikiem Porozumienia Katowickiego. Planowana jest też uroczysta msza, spotkanie przedstawicieli IPN z młodzieżą oraz festyn.

6 września w kolegiacie św. Wojciecha i Katarzyny w Jaworznie odprawiona zostanie uroczysta msza święta. Podczas nabożeństwa nastąpi wprowadzenie relikwii błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki oraz odsłonięcie popiersia Prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego.

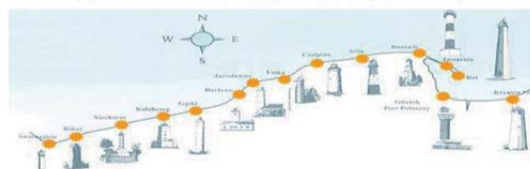
12 września na stadionie sportowym przy ul. Moniuszki zorganizowany zostanie piknik rodzinny. Jedną z jego atrakcji będzie mecz piłki nożnej między Solidarnością i samorządowcami.

Imprezy towarzyszące obchodom 35-lecia powstania związku trwają w Jaworznie już od 28 kwietnia. Częścią obchodów jest współorganizacja przez jaworzniczką „S” 26. Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Solidarności i Olimpijczyków. 2 lipca ok. godz. 18.00 na jaworznicznym rynku zakończy się 3 etap wyścigu.

AK

Rajd Szlakiem Latań Morskich

NSZZ Solidarność
Rajd Rowerowy Szlakiem Latań Morskich
termin: 28.08 - 3.09.2015r.



Świnoujście → Międzyzdroje → Wisła → Dziwnów → Niechorze → Dźwierzno → Kolobrzeg → Ustronie Morskie → Gąski → Mielno → Łazy → Dąbki → Darłowo → Ustka → Rowy → Teba → Jastrzębia Góra → Władysławowo → Jastarnia → Jurata → Hel → Gdańsk → Krynica Morska

28 sierpnia dla upamiętnienia 35. rocznicy podpisania Porozumień Społecznych w Szczecinie, Gdańsku i w Jastrzębiu wyruszy Rajd Rowerowy Szlakiem Latań Morskich. Organizatorem imprezy jest Solidarność z kopalni Zofiówka w Jastrzębiu-Zdroju i Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego związku.

Trasa rajdu wiedzie przez nadmorskie miejscowości od Świnoujścia do Krynicy Morskiej. Jego poszczególne etapy będą wynosić ponad 100 km. W rocznicę podpisania porozumień sierpniowych z 1980 roku rowerzyści złożą kwiaty przed tablicą upamiętniającą ofiary Grudnia 70 w

BEA

Pomoc dla szkoły we Lwowie

Do lwowskiej szkoły im. św. Marii Magdaleny trafiły dary ze Śląska. W akcję „Pomóżmy polskiej szkole we Lwowie” zainicjowaną na początku roku w Świętochłowicach przez Śląskie Forum Przewodniczących Rad Gmin i Powiatów włączyli się związkowcy z Solidarności z Chorzowsko-Świętochłowskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Oni też byli w 6-osobowej grupie, która zawiozła dary do Lwowa. – Przywieźliśmy m.in. środki czystości, zeszyty, długopisy, papier ksero, segregatory, teczki. Wszystko, co uczniom i nauczycielom najbardziej potrzebne – mówi Eugeniusz Szeszeń, przewodniczący zakładowej Solidarności. Dary dla polskiej placówki we Lwowie przekazała też śląsko-dąbrowska

Solidarność. Wśród nich były m.in. koszulki z logo Solidarności.

W imieniu szkolnej społeczności grupę ze Śląska przyjechała dyrektor placówki Marta Markunina. – Pani dyrektor podkreślała, że jest bardzo wdzięczna za wsparcie. Placówka, którą kieruję, jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Szkoda tylko, że nie udało nam się spotkać z uczniami, bo na Ukrainie wakacje rozpoczynają się już 1 czerwca – mówi Eugeniusz Szeszeń. – Okazało się, że o naszej akcji we Lwowie zrobiło się głośno. Zostaliśmy zaproszeni na wywiad do Radia Lwów – dodaje przewodniczący.

Polska szkoła im. św. Marii Magdaleny we Lwowie założona została w 1816 roku. Placówka kształci ponad 300 uczniów.

BG

Z okazji 20. rocznicy powstania Zakładów Energetyki Ciepłej wszystkim członkom NSZZ Solidarność, sympatykom naszego związku oraz pracownikom spółki składam życzenia spokojnej i bezpiecznej pracy. Życzę Wam satysfakcji płynącej z pracy zawodowej oraz poczucia stabilizacji. Wam i Waszym bliskim życzę również wszelkiej pomyślności w życiu prywatnym.

Najlepsze życzenia kieruję też do pracowników i związkowców NSZZ Solidarność z Elektrociepłowni Szopienice z okazji obchodzonego 1 lipca Dnia EC Szopienice. Życzę Wam wielu sukcesów w pracy zawodowej oraz w życiu osobistym.

Zbigniew Kniołek, przewodniczący MOZ NSZZ Solidarność Zakładów Energetyki Ciepłej

Łukasz Woćławek
CDO24

CDO24
Centrum Ochrony Prawnej
Infolinia 801 003 138

Możliwość karania porządkowego pracownika a wypowiedzenie umowy o pracę

W praktyce stosowania prawa pracy pojawia się zagadnienie czy uprzednie ukaranie pracownika karą porządkową wyklucza możliwość wypowiedzenia mu umowy o pracę w oparciu o to samo przewinienie. Zgodnie z art. 108 K.p. za nieprzebranie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy pracodawca może go ukarać karą upomnienia lub karą nagany. Za nieprzebranie przez pracownika przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy lub przepisów przeciwpożarowych, opuszczenie pracy bez usprawiedliwienia, stawienie się do pracy w stanie nietrzeźwości lub spożywanie alkoholu w czasie pracy – pracodawca może również stosować karę pieniężną. Katalog kar przewidzianych w Kodeksie pracy jest zatem zamknięty. Pracodawcy nie wolno stosować kar spoza tego katalogu (innych niż upomnienie, nagana i kara pieniężna), w przeciwnym wypadku naraża się on bowiem na odpowiedzialność wykroczeniową opisaną w art. 281 pkt. 4 K.p. Często pojawia się wątpliwość, czy w razie popełnienia przez pracownika przewinienia i ukarania

go przez pracodawcę jedną z wymienionych kar istnieje możliwość wypowiedzenia mu umowy o pracę w oparciu o fakt popełnienia tego przewinienia. W tym miejscu należy zauważyć, że w przypadku umów o pracę zawartych na czas nieokreślony, pracodawca dokonując ich wypowiedzenia zobowiązany jest podać w piśmie zawierającym oświadczenie woli o wypowiedzeniu przyczynę wypowiedzenia (art. 30 § 4 K.p.). Pracownik, który zostanie ukarany karą porządkową często stoi na stanowisku, że nie warto odwoływać się od tej kary w trybie art. 112 K.p. (wnosząc sprzeciw do pracodawcy, a następnie w razie jego nieuwzględnienia – pozew do Sądu Pracy o uchylenie tej kary), „bo lepsza taka kara niż wypowiedzenie”. Częstokroć okazuje się jednak, że po upływie czasu na zakwestionowanie przez pracownika kary porządkowej, pracodawca decyduje się wypowiedzieć umowę o pracę (zmieniając lub definitywnie) przywołując jako przyczynę przewinienie, które legło wcześniej u podstaw wymierzenia kary porządkowej. W ocenie pracowników takie zachowanie pracodawcy stanowi „dwukrotne karanie za to samo” i nie jest dopuszczalne. Niestety orzecznictwo sądowe stoi w tej kwestii na zgoła odmiennym stanowisku. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 25.10.1995 r.

(sygn. akt II PRN 77/95, OSNP 1996/11/153) zarówno zawinione umyślnie przez pracownika uchybienie obowiązkom pracowniczym, jak i ich naruszenie z winy nieumyślnej stanowi przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę. Wymierzenie pracownikowi kary porządkowej nie wyklucza możliwości uznania tego samego naganego zachowania pracownika, stanowiącego przesłankę ukarania, za przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę. Podobnie wypowiedział się ten Sąd w wyroku z dn. 3.10.2008 r. (sygn. akt II PK 62/08, M.P.Pr. 2009/4/170). W ostatnim z powołanych wyroków Sąd Najwyższy obok dopuszczenia możliwości powołania jako przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę wcześniejszego ukarania pracownika karą porządkową, wskazał że zwolniony pracownik nie może skutecznie kwestionować takiego wypowiedzenia, jeżeli od kary nie odwołał się do sądu pracy. Taki pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy oznacza, że sąd pracy rozpoznający odwołanie pracownika od wypowiedzenia umowy o pracę, w którym jako przyczynę wskazano uprzednie (nawet jednorazowe) ukaranie karą porządkową, nie jest władny dokonać oceny zasadności wymierzenia tej kary, jeżeli pracownik nie odwołał się od tej kary w przepisany trybie.

W skrajnym przypadku może dojść do pozbawienia pracownika ochrony prawnej, Sądy powinny jednak każdorazowo dokonywać oceny działania pracodawcy na podstawie art. 8 K.p. tj. pod kątem nadużycia prawa podmiotowego. Tym niemniej, biorąc pod uwagę powyższe wywody, wskazanym jest „z ostrożności” zakwestionowanie przez pracownika wymierzonej kary porządkowej (oczywiście jedynie wówczas gdy odwołujący się pracownik dysponuje argumentami, że kara ta jest bezpodstawną).

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na niewielkie ramy objętościowe opracowania, artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 00 31 38 lub 32 43 43 105, który działa codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.30. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

Ważne wskaźniki

» Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2015 roku):	1.750,00 zł
» Przeciętne miesięczne wynagrodzenie (w I kwartale 2015 roku):	4.053,47 zł
» Najniższa emerytura (od 1 marca 2015 roku):	880,45 zł
» Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2015 roku):	880,45 zł
» Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2015 roku):	675,13 zł
» Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa (od 1 marca 2015 roku):	1.056,54 zł
» Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową (od 1 marca 2015 roku):	810,16 zł

Komunikat

Konkurs „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”

Termin składania zgłoszeń do VIII edycji konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” został przedłużony decyzją Prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność do 31 sierpnia 2015 roku.

Konkurs organizowany jest od 2008 roku i ma na celu promowanie pracodawców, którzy stosują dobre praktyki w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy i zasad bhp, zatrudniają pracowników na podstawie umów o pracę oraz honorują ich prawo do zrzeszania się w związku zawodowe.

Kandydatów mogą zgłaszać komisje zakładowe NSZZ Solidarność. Do wniosku zgłoszeniowego należy dołączyć opinię danej organizacji związkowej dotyczącą m.in. relacji pracodawcy z załogą oraz ze związkami zawodowymi. Wymagane jest także m.in. oświadczenie pracodawcy o niezaleganiu z opłacaniem składek na ubezpieczenie społeczne.

O wyborze zwycięzców zdecyduje Komisja Certyfikacyjna składająca się z przewodniczącego Komisji Krajowej oraz przedstawicieli: KK, Prezydenta RP i Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP.

Laureaci konkursu otrzymają prawo do korzystania z Certyfikatu Pracodawca Przyjazny Pracownikom przez okres trzech lat.

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla mnie chwilach dzielili ze mną smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we Mszy Św. i ceremonii pogrzebowej mojej Mamy

ŚP. GENOWEY HUTEK

Znajomym, Delegacjom, Dyrekcji KWK „Piast”, Prezydium oraz Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność KWK „Piast”, Prezydium i Współpracownikom z Zarządu Regionu oraz Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego

za okazaną pomoc, współczucie, wieńce i kwiaty serdeczne „Bóg zapłać”

składa
Bogusław Hutek

ZASKAKUJĄCO ŁATWO I SZYBKO.

Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji. Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment, aby do nas zadzwonić.

Nasz zespół pomocy prawnej jest gotów do pomocy!
801-00-31-38

Prośba o oddzwonienie

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

www.solidarnoskatowice.pl

tygodnik@solidarnoskatowice.pl | tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karcmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Tomasz Krzak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, Zarząd Regionu pok. 107, tel. 32 728-41-13, tel. kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 1 lipca 2015 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65 | Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27 | Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59 | Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11 | Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63 | Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25 | Sosnowiec, ul. Dębińska 7, tel. 32 266-47-64 | Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68 | Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36 | Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02 | Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **ZACZĘŁY SIĘ WAKACJE**, pełną parą ruszyła kampania wyborcza partii rządzącej. Premier Ewa podjęła stachanowskie wyzwanie przekroczenia o 300 proc. normy składania obietnic. Ktoś wpadł na pomysł, żeby Ewa do miejsc, w których rozwiązuje worek z obietnicami, jeździła koleją. Podobno po to, aby być bliżej ludzi. Niezłe, ale jest wiele miejsc w kraju, gdzie kolej została wygaszona i jak tam dotrzeć? Podpowiadamy sztabowcom – 20-letnią igłą sprowadzoną zza Odry od Niemca, co pod kocem trzymał. Jeśli tak będzie podróżować pani premier, to może ktoś da się nabrać.

» **ROZBIJANIE SIĘ PO POLSCE POCIĄGAMI** w celu zbliżenia z ludźmi rozbaawiło nawet dziennikarzy przychylnych rządzącej ekipie. Olejna Monia nazwała panią premier Ewą Peron. Czekamy, kiedy Ewunia zacznie brać lekcje śpiewu. I po ogłoszeniu wyników wyborów zaśpiewa „Don't cry for me Argentina”.

» **JADĄC Z TRÓJMIASTA NA ŚLĄSK EWA PERON** zachowywała się jak każda zwykła Polka codziennie dojeżdżająca do pracy Pendolino. Mimo wielogodzinnej podróży nie zabrała do pociągu jajek na twardo, pomidorów czy kanapek, tylko jak każdy szary obywatel podreptała do wagonu restauracyjnego i zamówiła chleb powszedni pasażerów polskich kolei, czyli białą kielbasę, ogórek małosolny, pieczywo i herbatę. W sumie fajny zestaw. Bliższy ludziom, niż ośmiomiczki i policzki wołowe.

» **PO DRODZE EWA ZMIENIŁA NAZWISKO**, wysiadłszy z pociągu w Katowicach, już jako Ewa Pieron próbowała się zbierać ze Ślązakami. Najpierw na butach przeszła hen, hen aż na rynek, a następnie tramwajem podjechała na



Premier Ewa Kopacz w drodze do Katowic pociągiem osobowym relacji Bombaj-Ostrołęka

Foto: demotywatory.pl

rondo, aby spotkać się reprezentantami central związkowych. Zaprzyjaźnione media pisały o zachwycie, że sama skasowała bilet, choć obok był borowik. Faktycznie, szacun, ale zabrakło nam jednego elementu w tej ustawce. Powinna zakrzyknąć z oburzeniem, że ten bilet jest strasznie drogi i obiecać, że obniży cenę.

» **NA RONDZIE NA PANIĄ PREMIER** czekał wdzięczny szary lud, a konkretnie zwykła właścicielka gabinetu lekarskiego, która z trudem wiąże koniec końcem. Przypadkiem miała dziecko na ręku i przed kamerami dziękowała Ewie Pieron za becikowe i apelowała o walkę z cukrzycą. Kto im pisał ten scenariusz? Ilona Łepkowska?

» **KOŃCZYMY TĘ TELENOWELĘ**. O przedstawionym przez panią premier, szeroko konsultowanym w wąskim gronie, Programie Obietnic dla Śląska będziemy pisać jeszcze nie raz i nie tylko w tej rubryce. Chcemy tylko zauważyć, że w tej mydlanej operze uderzył nas babol na miarę zegarka na ręce króla Jagielly w filmie „Krzyżacy”. Otóż jak doniósł Fakt, Ewa Peron, owszem jeździ tanimi liniami Pendolino, aby być bliżej ludzi, ale np. do Gdańska w ślad za nią poleciał pusty rządowy samolot Embraer i pusty wrócił do stolicy. Ten pusty przelocik tam i z powrotem kosztował jedyne 100 tys. zyli. Ufundował go zwykły, szary lud.

PODRÓŻNY&GOSPODZKI

Ogłoszenie

TWINPIGS
Nashville Connection

Ray Scott

ŻORY, 18 LIPCA 2015

START GODZ. 18:00

RAY SCOTT (USA)

LONSTAR (POLSKA)

I BOX CANYON (USA, POLSKA).

ZNAJDŹ NAS

WSTĘP WOLNY

WWW.TWINPIGS.ZORY.PL

Autopromocja

ZORGANIZOWANI MOGĄ WIĘCEJ!

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI I ZAŁÓŻ ZWIĄZEK ZAWODOWY:

tel.: 32 728 41 13, rozwoj@solidarnosckatowice.pl

ROZBAWIŁO nas to

Siedzi dwóch Gruzinów, piją wino. Obok idzie kondukt pogrzebowy. – Kto to? – pyta jeden Gruzin drugiego. – Giwi. Całe życie pił, palił, za kobietami ganiał. Wypili. Chwilę później znowu idzie kondukt. – A to kto? – Gogi. Nie pił, nie palił, jedna żona przez całe życie. – Widzisz? Tylko 12 minut różnicy. Polej!

Pewien ginekolog postanowił rzucić pracę. Zastanowił się, co innego potrafi robić. Uznał, iż posiada kwalifikacje mechanika samochodowego. Poszedł do znajomego warsztatu, do szefa z prośbą o przyjęcie do pracy. Szef mu mówi: – Jak zda Pan egzamin i poprawnie rozbierze i zmontuje silnik to dostanie Pan pracę. Szef wezwał swego pracownika pana Kazia i mówi: – Kaziu, weź pana doktora na

warsztat, niech rozmontuje silnik od tego Fiata i potem go zmontuje. Za poprawne rozłożenie silnika dasz panu doktorowi 50 pkt., a za złożenie drugie 50 pkt. Po egzaminie zdecydujemy, czy pan doktor się nada. I tak zrobili. Po godzinie, do biura szefa wraca pan Kazio i melduje: – Szefie, pan doktor na egzaminie uzyskał 150 pkt. – Jak to? – wykrzyknął szef. – Przecież mogłeś przyznać 50 pkt. za rozłożenie i 50 pkt. za złożenie,

czyli razem 100 pkt.?
– Tak szefie, dałem mu 50 za rozłożenie, 50 za złożenie i dodatkowe 50 pkt. za to, że pan doktor wszystko to zrobił przez rurę wydechową. ***
Staje nagi facet przed lustrem. Długo ogląda pomarszczoną, wymiętą, nieogoloną twarz, spogląda na zarosnięty jak u małpy tors, wystający brzuch, patrzy w swoje przekrwione, podkrążone oczy... Potem kieruje wzrok w bok lustra, gdzie widać

odbicie leżącej w łóżku pięknej dziewczyny. Facet jeszcze raz spogląda na siebie i mruczy:
– Kurcze, jak można do tego stopnia kochać pieniądze... ***
Żona do męża:
– Wiesz? Dzisiaj mi się poszczęściło! Idę obok zsypana na śmieci, patrzę a tam para pantofelków stoi. A jakie piękne! Przymierzam – mój rozmiar!
Mąż na to:

– Taaa... Poszczęściło ci się. Po paru dniach żona znowu mówi:
– Słuchaj, idę do domu, a u nas na podjeździe, na żywopłocie, futro z nerek wisi. Przymierzam – mój rozmiar!
Mąż kręci głową z podziwem:
– Szczęściara z ciebie. A ja – popatrz – nie wiem czemu, ale szczęścia nie mam. Wyobraź sobie, wkładam wczoraj rękę pod poduszkę, wyciągam bokserki, przymierzam – i to nie był mój rozmiar!

Reklama

WYCIECZKA DO WŁOCH

TERMY PAPIESKIE

Terminy: 10-21.09, 3-14.10, 7-18.11 oraz 7-18.12.2015

Zapraszamy w okolice Viterbo gdzie znajdują się gorące źródła (od 40 do 56°C) o dużej zawartości związków siarki. Skuteczne w leczeniu chorób reumatoidalnych, głównie zwyrodnień stawów, chorób skóry, nerwicach, przeroście i zapaleniu prostaty oraz wielu innych.

DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH oraz CZŁONKÓW SOLIDARNOŚCI ZNIŻKI

OFERUJEMY:

- wynajem autokarów
- wyjazdy i zabawy integracyjne dla grup zorganizowanych
- wycieczki krajoznawcze
- wycieczki szkolne

BIURO PODRÓŻY SILESIA
www.podrozuj.info * irena@podrozuj.info * tel: 508 987 670 * Fax: 32 296 33 33 * Katowice 40-096, ul. Słowackiego 29/2
Wpis do Rejestru Organizatorów i Pośredników Turystycznych Marszałka Województwa Śląskiego nr 715